

**Sygn. akt I ACa 2196/15**

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 29 marca 2017 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: Karolina Długosz – Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 11 sierpnia 2015 r., sygn. akt I C 533/13

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od J. O. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dorota Markiewicz Edyta Jefimko Maciej Dobrzyński

## **UZASADNIENIE**

Powód J. O. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A z siedzibą w Ł.:

- kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania obejmującego koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia,
- kwoty 20.000 zł jako sumy zaliczkowej na pokrycie kosztów leczenia,
- kwoty 3.000 zł płatnej miesięcznie od dnia 16 kwietnia 2012 roku do 10 –go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb

- oraz kosztów procesu w tym opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany – (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo J. O., zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 1.476 złotych tytułem kosztów opinii biegłego, natomiast nieuiszczoną przez powoda opłatę sądową przejął na rachunek Skarbu Państwa.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

W dniu 16 kwietnia 2012 roku około godziny 14:45 w W. na ul. (...), miał miejsce wypadek drogowy w którym K. J. kierując samochodem ciężarowym marki (...) nr rej. (...) na wysokości przystanku autobusowego (...) potrącił pieszego – powoda J. O. przechodzącego przez jezdnię ze strony prawej na lewą, patrząc zgodnie z kierunkiem ruchu samochodu.

Kierujący pojazdem marki (...) nr rej. (...) był trzeźwy, a jego pojazd był sprawny technicznie. Powód w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu.

W rejonie miejsca wypadku na jezdniach Al. (...) obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Kierujący samochodem (...) jechał Al. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) z prędkością 52 km/h. Na wysokości skrzyżowania z ul. (...) jezdnię przekraczał powód poza przejściem dla pieszych. W miejscu tym była zmieniona organizacja ruchu w związku z budową metra. Zmiana ta polegała między innymi na tym, że na wysokości obiektów Dworca PKP (...), na jednokierunkowej północnej jezdni Al. (...) pozostawiony został tylko jeden pas ruchu prowadzący w kierunku ul. (...). Drugi pas w tym kierunku został natomiast wyznaczony po drugiej stronie pasa rozdzielającego, na jezdni południowej przeznaczonej wcześniej wyłącznie dla pojazdów poruszających się w kierunku M.. Na pasie rozdzielającym jezdnie Al. (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...) zbudowany został przystanek (...) dla autobusów poruszających się w kierunku ul. (...). Do wspomnianego przystanku prowadzą dwa przejścia dla pieszych - przejście wyznaczone na jezdni północnej było zlokalizowane bezpośrednio za jezdnią ul. (...), natomiast przejście na jezdni południowej było, w stosunku do przejścia na jezdni północnej, cofnięte o 8 metrów.

Powód wkroczył na przejście dla pieszych z prawej strony od ul. (...), wchodząc na pas rozdzielający jezdnię kierował się w stronę przystanku, podczas gdy dalsza część przejścia usytuowana jest w przeciwnym kierunku niż przystanek. Powód przed potrąceniem pokonał po jezdni Al. (...) odcinek około 1,5 metra – wkroczył na jezdnię w odległości kilkunastu metrów przed nadjeżdżającą ciężarówką. Tuż po potrąceniu, leżał na jezdni w obszarze przystanku autobusowego w odległości około 42 metrów za przejściem dla pieszych wyznaczonym na południowej jezdni Al. (...) tj. w odległości 28 metrów za początkiem przystanku. W chwili potrącenia powód był oddalony od chodnika przystanku o około 1,5 metra. Bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie powoda, który przekraczał jezdnię Al. (...) w miejscu zabronionym do przechodzenia dla pieszych, a dodatkowo wszedł na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd, w odległości uniemożliwiającej podjęcie kierującemu (...) skutecznej reakcji obronnej. K. J. nie miał możliwości uniknięcia wypadku tj. nie miał możliwości ani zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego, ani opóźnienia dojazdu do miejsca kolizyjnego na tyle, by pieszy wyszedł poza zarys lewego boku samochodu, ani też ominięcia pieszego.

Bezpośrednio po wypadku tj. w dniu 16 kwietnia 2012 roku powód został przyjęty na Oddział Intensywnej Terapii Szpitala (...) w W. z rozpoznaniem obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, urazu głowy z utratą przytomności, krwiaka przymózgowego, licznych złamań twarzoczaszki, zatoki szczękowej, zatoki klinowej, urazu

klatki piersiowej ze złamaniem żeber I –X po stronie lewej, stłuczenia płuca lewego, złamania obojczyka lewego, odmy płucnej i hemotorax po stronie lewej, złamania wieloodłamowego przekrętarszego kości udowej lewej, złamania wyrostków poprzecznych kręgu (...), złamania łuków kręgow (..)- (...), krwotoku śródoperacyjnego oraz zaburzeń krzepnięcia. W dniu 20 kwietnia 2012 roku powód przeszedł zabieg operacyjny otwartej repozycji i stabilizacji(...) złamania przekrętarszego kości udowej lewej. W dniu 23 kwietnia 2012 roku powód został przeniesiony do Oddziału Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej w celu obserwacji po leczeniu operacyjnym. Zabieg operacyjny i okres okołoperacyjny przebiegły bez powikłań. Powód był konsultowany chirurgicznie, neurologicznie i larygologicznie. Do domu został wypisany w dniu 8 maja 2012 roku.

W sprawie wypadku drogowego z dnia 19 kwietnia 2012 roku zostało wszczęte dochodzenie, które następnie zostało umorzone postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2012 roku, wobec braku znamion czynu zabronionego.

K. J. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w Ł. (nr polisy: (...)).

Pismem z dnia 30 maja 2012 roku powód, wysyłając wezwanie do zapłaty, zgłosił pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń szkodę. Powyższe wezwanie pozwany odebrał w dniu 4 czerwca 2012 roku.

Pozwany odmówił wypłaty powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania.

Kiedy powód uległ wypadkowi mieszkał razem ze swoją konkubiną W. W.. Był zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako brygadzysta na budowie na 1/8 etatu. Pracodawca była zadowolony z jego pracy. Jego miesięczne wynagrodzenie oscylowało w granicy 3.000zł netto. W dniu wypadku wykonywał pracę na W. M. między Mostem P. a Mostem Ł.. Przed wypadkiem był zdrowym człowiekiem. Na nic się nie leczył. Po wypadku stał się apatyczny, rozdrażniony, szybciej się denerwuje, uskarża się na bóle w klatce piersiowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z opinii sądowego W. P., dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, dokumentów z akt sprawy 2Ds 278/12 oraz z zeznań świadka W. W., a także częściowo dowodu z zeznań świadka T. F.. Sąd Okręgowy uznał dowód z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych za w pełni przekonujący. Natomiast Sąd Okręgowy nie obdarzył wiarą zeznań świadka T. F. w zakresie w jakim zeznał on, że powód został potrącony na przejściu dla pieszych oraz jakoby z peronu pobliskiego Dworca (...)widział i słyszał przebieg zdarzenia, bowiem nie korespondują one z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał na podstawę odpowiedzialności powoda, jako ubezpieczyciela w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowcy pojazdu (...)z art. 822 § 1 i k.c. oraz z art. 436 k.c. i art. 415 k.c. statuujących odpowiedzialność kierowcy pojazdu mechanicznego za szkodę związaną z jego ruchem. Sąd ten wskazał, iż dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym;
- 2) wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody;
- 3) związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie sprosttał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu, wynikającemu z art. 6 k.c., wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, bowiem nie wykazał, aby winę za zaistniały w dniu 16 kwietnia 2012 roku wypadek drogowy ponosił K. J..

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż nie był sporny fakt, że K. J. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A, jak też to, że w dniu 16 kwietnia 2012 roku K. J. potrafił pieszego J. O.. Niesporne było również, iż powód w wyniku zaistniałego wypadku doznał rozległych obrażeń ciała. Niemniej jednak Sąd Okręgowy stwierdził, iż w zachowaniu kierującego nie sposób dopatrzeć się ani bezprawności ani zawinonego działania.

Wskazał także, iż z opinii biegłego wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego J. O., który przekraczał jezdnię w miejscu do tego zabronionym, a ponadto wszedł na jezdnię w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym pojazdem, tj. w odległości uniemożliwiającej podjęcie kierującemu samochodem marki (...)skutecznej reakcji obronnej. Jednocześnie biegły stwierdził, iż akta sprawy nie dają podstaw do oceny, że K. J. przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Powyższą opinię sąd pierwszej instancji uznał za w pełni przekonującą, albowiem została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, biegły oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu oraz opinia była jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania.

Odnosząc się do zarzutów powoda do opinii biegłego, który wskazywał na jej niedbałość, brak wyjaśnienia okoliczności sprawy w należyty sposób oraz jej sporządzenie w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, iż wnioski przedmiotowej opinii wynikają nie z błędnie ustalonego stanu faktycznego, a z przeprowadzonej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, który był niekwestionowany przez strony. Sąd podkreślił, iż w ustnych wyjaśnieniach biegły ustosunkował się w sposób logiczny i przekonujący do wszystkich zarzutów powoda, w szczególności wyjaśnił, w jaki sposób doszedł do wniosków końcowych zawartych w opinii. Równocześnie biegły W. P. skorygował błąd kierujący wprawdzie przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/h o 2 km i jechał 52 km/h, ale nie miało to jego zdaniem wpływu na przebieg zdarzenia i jego skutki, gdyż powód wtargnął na jezdnię w miejscu zabronionym, w odległości ok. 17 m za końcem wyznaczonego przejścia dla pieszych niedozwolonym, pod nadjeżdżającą pojazd ciężarowy.

Nadto Sąd Okręgowy powołał się na sporządzoną w toku dochodzenia ekspertyzę kryminalistyczną A. P., w której stwierdzono, iż zagrożenie na jezdni będące bezpośrednią przyczyną wypadku wywołał pokrzywdzony pieszy i brak jest podstaw do wnioskowania o tym, że do zaistniałego wypadku przyczynił się kierowca.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż skoro nie została spełniona przesłanka wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody, to nie może być również mowy o związku przyczynowym pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. W konsekwencji Sąd ustalił, iż pozwany ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku drogowego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., natomiast orzekając o kosztach sądowych zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa–Praga w Warszawie kwotę razem 1.476zł tytułem nie opłaconych kosztów opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:
  - a. bezkrytycznym przyjęciu wniosków sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków pomimo, iż opinia ta sporządzona została w sposób niedbały, zawiera wiele błędów, jest wewnętrznie niespójna, a wnioski z niej płynące nie są zgodne z zasadami logiki oraz nie korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,
  - b. niedaniu wiary zeznaniom naoczego świadka zdarzenia - T. F. tylko na podstawie, że zeznania tego świadka nie korespondowały z wnioskami ww. opinii biegłego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że kierowca

pojazdu rozpoczął hamowanie 1,2 sekundy przed potrąceniem powoda, który w chwili wypadku przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym;

2. naruszenie przepisów postępowania art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków pomimo, że sporządzona w sprawie opinia zawierała wiele błędów, jest wewnętrznie niespójna, a wnioski z niej płynące nie mieściły się w granicach logicznego rozumowania i pozostawały w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

3. naruszenie przepisu art. 217 § 1 i 2 k.p.c. polegające na nieprawidłowym oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka P. K. jako spóźnionego pomimo, że wniosek ten został złożony niezwłocznie po tym jak powód dowiedział się o istnieniu tego świadka oraz że okoliczności, na które dowód ten miał zostać przeprowadzony, są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

4. naruszenie przepisu art. 224 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. i 236 k.p.c. polegające na zamknięciu rozprawy pomimo nierozpoznania wniosków dowodowych powoda w kwestii dopuszczenia dowodów z opinii biegłych: sądowego lekarza traumatologa oraz lekarza ortopedy;

5. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 436 § 1 i 2 k.c., art. 415 k.c. i art. 435 § 1 k.c. polegające na nieprawidłowym zastosowaniu w niniejszej sprawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. zamiast art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., co doprowadziło do niewłaściwego przyjęcia, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność kierującego pojazdem, który potrącił powoda, kształtowała się na zasadzie winy- zamiast na zasadzie ryzyka, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego stwierdzenia, że kierujący pojazdem nie odpowiada za skutki wypadku.

Powód wniósł o rozpoznanie postanowień sądu I instancji z dnia 24 marca 2015 r. i 28 lipca 2015 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i o dopuszczenie ww. dowodu. Nadto wniósł o rozpoznanie postanowienia sądu I instancji z dnia 24 marca 2015 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka P. K. i o dopuszczenie dowodu. Skarżący złożył nadto wniosek o rozpoznanie wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie tj. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy traumatologa oraz ortopedy.

W związku z podniesionymi zrzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dochodzonych kwoty wraz z kosztami procesu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podniesionych przez powoda zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego.

Za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka P. K., jednak nie mógł on prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Rozpoznając na wniosek powoda postanowienie sądu pierwszej instancji z dnia 24 marca 2015 roku w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka P. K. jako spóźnionego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż decyzja ta była wadliwa. Należy bowiem zauważyć, iż wraz z powyższym wnioskiem dowodowym powód powołał się na okoliczności uprawdopodobniające fakt, iż zgłoszenie wniosku dopiero w piśmie z dnia 4 marca

2015 roku nastąpiło bez jego winy. Powód wyjaśnił, iż powyższy wniosek nie mógł zostać zgłoszony w pozwie, ani na dalszym etapie wymiany pism przygotowawczych, albowiem nie posiadał on wiedzy o istnieniu naocznego świadka zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2012 roku w osobie P. K., przy czym podkreślił, iż wniosek został złożony niezwłocznie po uzyskaniu wiedzy o osobie świadka. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji nie nadał właściwej wagi powyższym okolicznościom, pomijając je w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W sytuacji, gdy powód wnioskował o przesłuchanie świadka m.in. na okoliczność przebiegu wypadku z dnia 16 kwietnia 2012 roku, która niewątpliwie miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż w sprawie, w świetle treści art. 217 § 2 k.p.c., zaistniały podstawy do dopuszczenia dowodu z zeznań świadka P. K., pomimo jego niezgłoszenia we właściwym czasie, albowiem opóźnienie w zgłoszeniu dowodu nie wynikało z winy powoda. W toku przesłuchania przez Sąd Apelacyjny P. K. zeznał, że nie był naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2012 roku, a o fakcie potrącenia powoda wie jedynie z relacji kolegów. Wobec faktu, iż P. K. nie posiada bezpośredniej wiedzy na temat przebiegu wypadku z dnia 16 kwietnia 2012 roku, pomimo wadliwego zaniechania przez Sąd Okręgowy przeprowadzenia tego dowodu, brak jest postaw przyjęcia, by uchybienie to mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Świadek ten nie wniósł bowiem żadnych nowych okoliczności, które mogłyby uzasadniać twierdzenie o błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego. W konsekwencji powyższego mimo naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 2 k.p.c., zarzut ten nie mógł okazać się skuteczny.

Drugi z zarzutów procesowych skarżący oparł o art. 233 § 1 k.p.c., który nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy podzielić prezentowany w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Oznacza to, iż jedynie gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może być podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla postawienia zatem skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza przedstawienie własnej wersji zdarzeń czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez sąd, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych uchybień, których dopuścił się sąd w toku wnioskowania i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle dyrektyw swobodnej oceny dowód.

W niniejszej sprawie powód szeroko odniósł się do uchybień, których miał się dopuścić Sąd Okręgowy przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przy ocenie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, jednak w przekonaniu Sądu Apelacyjnego podniesione przez niego argumenty nie były uzasadnione. W pierwszej kolejności należy się odnieść do wskazywanych przez skarżącego nieścisłości występujących w treści przedmiotowej opinii w zakresie oznaczenia marki i numerów rejestracyjnych pojazdu uczestniczącego w wypadku, podania różnych odległości plamy krwi oraz posługiwania się przez biegłego błędnymi jednostkami obliczeniowymi tj.  $m/s^{(2)}$  zamiast m. Z powyższych okoliczności skarżący wywodzi ogólny wniosek o niestarannym sporządzeniu opinii przez biegłego. Należy jednak wskazać, iż powyższe nieścisłości dotyczą okoliczności o marginalnym znaczeniu dla istoty opinii. W szczególności nie może doprowadzić do jej podważenia fakt, iż biegły wskazał na stronie 5 opinii (skarżący wskazał na stronę 3, jednak omyłka zaistniała na stronie 5) błędną markę i numer rejestracyjny pojazdu, który potrącił powoda, w sytuacji, gdy w pozostałej części opinii biegły we właściwy sposób oznaczał przedmiotowy pojazd. Z całokształtu opinii nie budzi wątpliwości fakt, iż opinia dotyczyła pojazdu marki (...)o nr rej.(...), nie natomiast pojazdu H. (...) o nr rej. (...), o czym świadczą znajdujące się w kilku miejscach opinii zdjęcia pojazdu. Podobnie marginalnie znaczenie ma omyłkowe określenie przez biegłego na stronie 11 opinii jednostki obliczeniowej  $m/s^{(2)}$ , zamiast m, którą to omyłkę biegły sprostował podczas jego przesłuchania przed Sądem Okręgowym (k. 356). Także omyłka biegłego w zakresie wskazania odległości śladów krwi od prawej krawędzi jezdni (0,6 m na stronie 4 opinii i 0,8 m na stronie 5 opinii) nie miała istotnego znaczenia dla dalszych obliczeń biegłego, co potwierdza treść opinii w części zawierającej metody obliczeniowe zastosowane przez biegłego.

W powyższych obliczeniach biegły nie powołuje się na istotne znaczenie odległości śladów krwi od krawędzi jezdni, istotne znaczenie miała natomiast odległość śladów krwi od końca przejścia dla pieszych, którą to odległość biegły konsekwentnie i prawidłowo oznaczał na 42,6 m. Należy z całą mocą podkreślić, iż powyższe omyłki mają charakter marginalny i nie mogą świadczyć o niestaranności bądź nierzetelności biegłego. Pomimo powyższych omyłek biegłego, Sąd Okręgowy trafnie uznał przedmiotową opinię za fachową i rzetelną. Oceniając opinię pisemną i uzupełniającą ustną jako całokształt należy wskazać, iż jawi się ona jako spójna, pełna i logiczna, a biegły podczas przesłuchania był w stanie w sposób precyzyjny, zrozumiały i fachowy odnieść się do zarzutów podnoszony przez stronę powodową.

Odnosząc się do dalszych zarzutów powoda w zakresie oceny opinii biegłego przez Sąd Okręgowy należy zauważyć, iż zmierzają one do zakwestionowania wywiedzonego przez biegłego wniosku o zajściu przedmiotowego wypadku w odległości ok. 17 m za przejściem dla pieszych. Argumentacja skarżonego w przeważającej mierze sprowadza się do podważenia wniosków opinii w oparciu o wyliczoną przez biegłego całkowitą drogę hamowania pojazdu (...) oraz zeznania świadka T. F., który zeznał, że do wypadku doszło na przejściu dla pieszych. Biegły zmierzając do ustalenia miejsca zaistnienia wypadku oparł się za szeregu śladów kryminalistyczny zabezpieczonych po zaistnieniu zdarzenia. Zarówno w opinii ustnej, jak i pisemnej, podkreślił znaczenie śladów w postaci: położenia odłamków szkła z lewego reflektora, które znajdowały się w odległości 27,8 m za końcem przejścia dla pieszych oraz położenia plam krwi, określających powypadkowe położenie uszkodzonego po zaistnieniu wypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego biegły w oparciu o powyższe ślady wysnuł logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski, iż do zdarzenia doszło poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, które znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych przez biegłego wyliczeniach. W świetle zasad doświadczenia życiowego, jako trafny jawi się wniosek biegłego, iż do wypadku nie mogło dojść na przejściu dla pieszych, skoro pierwsze odłamki szkła z lewego reflektora pojazdu marki (...) znajdowały się w odległości 27,8 m od końca przejścia dla pieszych. Podobnie brak jest podstaw, aby podważyć przeprowadzone przez biegłego wyliczenia w zakresie odrzutu powoda po uderzeniu go przez przedmiotowy pojazd przy uwzględnieniu ujawnionej na tachografie prędkości pojazdu w chwili zdarzenia (52 km/h), które to wyliczenia potwierdziły wniosek o przekraczaniu jezdni przez powoda poza przejściem dla pieszych. Skarżący umniejsza znaczenie powyższych śladów kryminalistycznych, które w odróżnieniu od zeznań świadka T. F. stanowią obiektywne źródło wiedzy o przebiegu przedmiotowego zdarzenia. W swoich wywodach biegły też trafnie odwołał się do dowodów w postaci stopklatek z filmu zarejestrowanego przez kamerę samochodową R. P. (k. 60 akt 2 Ds. 278/12). Powód kwestionuje, aby to on widniał na przedmiotowych zdjęciach, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego możliwe jest wywiedzenie, że osobą widniejącą na tych zdjęciach jest właśnie powód. Mianowicie należy zwrócić uwagę, iż film, z którego pochodzą stopklatki został zarejestrowany tuż przed zaistnieniem przedmiotowego wypadku drogowego, natomiast ubiór mężczyzny widniejącego na zdjęciach odpowiada opisowi ubioru powoda w dniu wypadku, jaki uszkodzony sam wskazał w toku postępowania przygotowawczego (k. 38-39 akt 2 Ds. 278/12). Nie można tracić z pola widzenia faktu, iż na przedmiotowych zdjęciach (stopklatkach) został uwidoczniony fakt, iż powód po przejściu pierwszej jezdni skierował swoje kroki w prawo, a nie w lewo, gdzie znajdowały się pasy prowadzące przez kolejną jezdnię. Potwierdza to fakt, iż powód w rzeczywistości przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym, nie natomiast na pasach, które znajdowały się 17 m od miejsca, w którym zgodnie z wyliczeniami biegłego, przekraczał jezdnię.

W przedmiocie ustalenia przez biegłego całkowitej drogi hamowania pojazdu marki (...) na 32,6 m, która była równa odległości powypadkowej pozycji przodu przedmiotowego pojazdu od końca przejścia dla pieszych, należy wskazać, iż biegły wyjaśnił, iż wyliczenie drogi hamowania stanowi wyłącznie model teoretyczny, o którego wyniku decyduje parametr opóźnienia hamowania. Biegły wskazał także na możliwy wynik wyliczenia drogi hamowania przy przyjęciu odmiennego współczynnika opóźnienia hamowania. Powód kwestionował spójność opinii powołując się właśnie na te alternatywnie wskazane przez biegłego długości drogi hamowania i wskazując, że biegły niekonsekwentnie raz wskazał, iż droga hamowania na mokrej nawierzchni wynosiła 36,2 m, aby następnie wskazać, iż wynosiła 41,9 m. Jednak skarżący pomija fakt, iż podana przez biegłego wartość 41,9 m (k. 358) wystąpiłaby przy przyjęciu znacznie niższego współczynnika opóźnienia hamowania ( $4,5 \text{ m/s}^{(2)}$ ) niż ten przyjęty w opinii na podstawie przeprowadzonej próby z opóźnieniomierzem dla pojazdu marki (...) ( $5,98 \text{ m/s}^{(2)}$ ). W konsekwencji argumentację powoda w zakresie niespójności opinii należało uznać za chybioną. Powracając do kwestii równej odległości całkowitej drogi hamowania wyliczonej przez biegłego oraz odległości powypadkowego położenia przodu pojazdu (...) należy wskazać,

iz przekonujace sa wyjasnienia bieglego, iz uzyskanie tej samej wartosci jest jedynie zbiegiem okolicznosci. Nalezny w tym miejscu wskazaac, iz wprawdzie z zeznan kierowcy pojazdu (...)zlozonych w toku postepowania przygotowawczego (k. 23-25 akt 2 Ds. 278/12) wynika, iz zaczal on hamowac dopiero gdy potracil powoda, to w swietle przeprowadzonych przez bieglego wyliczen opartych na sladach kryminalistycznych nie sposob uznac, aby proces hamowania rzeczywiscie rozpoczal sie dopiero po potrąceniu. Jak wynika z opinii bieglego ze wzgledu na krótki czas przebywania przez powoda na jezdni (1,2 sek.) nie bylo mozliwe podjecie przed kierowce pojazdu (...) reakcji, ktora pozwolilaby na unikniecie potrącenia pieszego.

Skarżacy próbowal takze podwazyć wnioski opinii bieglego powolujac sie na zeznania swiadka T. F., ktory zeznal, ze do potrącenia doszlo na przejsci dla pieszych. Abstrahujac od rozwazan bieglego dotyczacych mozliwosci dostrzezenia przez swiadka miejsca, w ktorym doszlo do wypadku nalezy wskazaac, iz z zeznan tego swiadka nie mozna wywieść wniosku, aby rzeczywiscie widzial moment potrącenia. Swiadek wskazal, iz widzial wypadek na przejsci dla pieszych, jednoczesnie podajac, iz uslyszal pisk opon i dzwiek jakby lecacego worka z kartoflami. Gdyby swiadek rzeczywiscie widzial dokladnie cale zdarzenie, to, jak sie wydaje, powinien zobaczyc, iz osoba potrąconą byl powod, na ktorego swiadek czekal na peronie. Fakt powziecia przez swiadka wiedzy w tym zakresie dopiero z relacji osob trzecich, potwierdza fakt, iz swiadek nie obserwowal tak uwaznie miejsca wypadku, jak to wywodzi skarżacy. W ocenie Sadu Apelacyjnego zasady doswiadczenia zyciowego wskazujac, iz z odleglosci okolo 150-200 m, w warunkach ruchu miejskiego, waptliwa wydaje sie mozliwosc okreslenia dokladnego umiejscowienia zdarzenia z taka dokladnoscia, aby stwierdzic z cala pewnoscia, ze do wypadku doszlo w miejscu okreslnym przez swiadka, w sytuacji gdy pozostale obiektywne sredki dowodowe w postaci sladow kryminalistycznych wskazujac, ze powod wkroczyl na jezdnie poza wyznaczonym przejsciem dla pieszych.

W konsekwencji powyzzszych rozwazan Sad Apelacyjny doszedl do przekonania, ze Sad Okregowy nie przekroczyl granic swobodnej oceny dowod wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Prawidlowo zatem uznal za przekonujaca i miarodajna dla poczynienia ustalén faktycznych w niniejszej sprawie opinie bieglego, a takze czesciowo odmowil wiary zeznaniom swiadka T. F.. W zakresie zeznan T. F. nalezy wskazaac, iz Sad Okregowy uzasadnil przyczyny uznaniach ich za czesciowo niewiarygodne lakonicznie, nadajac jednoczesnie zbyt duze znaczenie opinii bieglego przy ich ocenie, jednak ostateczny wynik rozumowania Sadu byl trafny.

Majac na uwadze powyzzsze za niezasadny nalezalo uznac zarzut naruszenia przez Sad Okregowy art. 233 § 1 k.p.c.

W swietle poczynionych dotychczas rozwazan w zakresie opinii bieglego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadkow nalezy ponownie wskazaac, iz opinia ta byla zupelna, jasna i logiczna, zostala sporzadzona w sposob rzetelny i fachowy, natomiast biegly podczas przesluchania przed Sadem Okregowym w sposob rzeczowy i przekonujacy odniosl sie do zarzutów podnoszonych przez powoda. Warto rowniez zauwazyć, iz wnioski opinii bieglego sadowego W. P. sa zgodne z wnioskami opinii wydanej przez eksperta Laboratorium Kryminalistycznego Komedy (...) Policji - A. P. dla potrzeb postepowania przygotowawczego w sprawie wypadku drogowego z dnia 16 kwietnia 2012 r., ktore zostalo umorzono wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., w wyniku ustalenia, iz zagrozenie bédace bezposrednia przyczyna wypadku wywolal pokrzywdzony pieszy (k. 53-63 i k-64-65 akt 2 Ds. 278/12). W konsekwencji nalezalo przyjac, iz w sprawie nie zaistnialy podstawy do przeprowadzenia przez Sad Okregowy, bédz przez Sad Apelacyjny uzupealnijacej opinii bieglego bédz opinii innego bieglego tej samej specjalnosc. W konsekwencji za niezasadny nalezalo takze uznac zarzut naruszenie przepisów postepowania art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., wskazujac jednoczesnie, iz w powstalej sytuacji procesowej w ogole nie zaistniala mozliwosc naruszenia przez Sad Okregowy art. 217 § 1 lub 3 k.p.c., a zarzut ten powinien byc rozwazany wylicznie w kontekście art. 286 k.p.c.

Analiza ostatniego z podniesionych przez powoda zarzutów procesowych (art. 224 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. i 236 k.p.c.) musi byc dokonana w kontekście zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 436 § 1 i 2 k.c., art. 415 k.c. i art. 435 § 1 k.c.



Przepis art. 436 k.c., odwołując się do regulacji normatywnej art. 435 k.c., określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji. Jako regułę stanowi w § 1, że obowiązek naprawienia szkody obciąża na zasadzie ryzyka posiadacza pojazdu, który może zwolnić się z odpowiedzialności wyłącznie przez wykazanie okoliczności egzoneracyjnej, spośród określonych w art. 435 k.c. Jednak w częstych przypadkach szkód powstałych wskutek zderzenia się mechanicznych środków komunikacji oraz szkód wyrządzonych osobom przewożonym z grzeczności, przepis art. 436 § 2 k.c. obciąża posiadacza pojazdu odpowiedzialnością na zasadzie winy. Powyższe oznacza, iż odpowiedzialność sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. zachodzi wyłącznie w sytuacji zderzenia się pojazdów mechanicznych. O takiej sytuacji nie można mówić w niniejszej sprawie, albowiem przedmiotowy wypadek drogowy polegał na potrącenia powoda przez kierowcę ciężarówki marki (...). Tym samym za oczywiście błędne należy uznać zastosowanie przez Sąd Okręgowy powyższych przepisów i rozważanie odpowiedzialności pozwanego w oparciu o zasadę winy.

W niniejszej sprawie do ustalenia odpowiedzialności kierowcy pojazdu marki (...), a w konsekwencji także akcesoryjnej odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, zastosowanie znajdzie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem uregulowana została przez odwołanie się do reguł odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. Posiadacz pojazdu odpowiada więc na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), a od obowiązku naprawienia szkody zwalniają go wskazane przez ustawodawcę w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjne, a więc powstanie szkody wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Powyższe prowadzi o wniosku, iż dla zaistnienia odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji konieczne jest zaistnienie następujących przesłanek: 1) zaistnienie szkody oraz 2) pozostawanie tej szkody w związku przyczynowym z ruchem pojazdu mechanicznego, przy czym odpowiedzialność ta jest wyłączona jeżeli szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Na gruncie niniejszej sprawy konieczne było rozważenie czy szkoda nie nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego. W tym zakresie należy wskazać, iż konstrukcja przepisów art. 435 k.c. i 436 § 1 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego gdy posiadacz pojazdu broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie. Tylko taki wyłączny związek między zawinionym działaniem poszkodowanego a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (por. wyrok i Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSP 1974, z. 9, poz. 190 i z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSP 1977, z. 5, poz. 82). Przedmiotowa przesłanka egzoneracyjna nie występuje, jeżeli przyczyną wypadku była nie tylko wina poszkodowanego, ale gdy na przyczynę tę składają się ciężkie warunki jazdy (oszroniona jezdnia, mgła, pora nocna), które możliwość powstania wypadku z ich powodu - jeżeli chodzi o odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego - obejmują jego ryzykiem. Dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego w wypadku samochodowym nie jest konieczne stwierdzenie, że do wypadku doszło z winy kierowcy, gdyż wystarczy stwierdzenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie, które nie może być przypisane poszkodowanemu ani osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu nie odpowiada (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1969 r., II PR 576/68, OSNC 1970, nr 4, poz. 60).

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż do wypadku z dnia 16 kwietnia 2012 roku doszło z wyłącznej winy powoda, a tym samym odpowiedzialność kierowcy pojazdu marki (...) i pozwanego ubezpieczyciela jest wyłączona. Koniecznym jest podkreślenie, iż na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego, który przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym wchodząc przed pojazd marki(...)w tak małej odległości, która uniemożliwiała kierowcy pojęcie jakichkolwiek czynności obronnych w celu uniknięcia potrącenia powoda. Ustalenie to w pełni podziela Sąd Apelacyjny. Nadto należy zauważyć, iż wprawdzie kierowca pojazdu marki (...) poruszał się z prędkością o 2 km/h większą niż dozwolona, to jednak nawet gdyby poruszał się z prędkością dozwoloną (50 km/h) nie miałby możliwości uniknięcia wypadku. Taki układ przyczyn przedmiotowego wypadku pozwala na stwierdzenie, iż doszło do niego z wyłącznej winy powoda.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, iż pomimo wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., w miejsce art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., ostateczny wniosek o braku zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego był trafny, chociaż z odmiennym uzasadnieniem. W konsekwencji należało uznać, iż rozstrzygnięcie oddalające powództwo było trafne.

Pod odniesieniem się do kwestii zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego możliwe jest merytoryczne odniesienie się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 224 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. i 236 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych: lekarza traumatologa oraz lekarza ortopedy.

Istotność faktów, jako przedmiot dowodu, powinna być oceniana w kontekście wskazanych w pozwie okoliczności uzasadniających powództwo (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz ich znaczenia prawnego. Podkreślić również należy, iż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Przedmiotem dowodu mogą być tylko okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). W sytuacji natomiast gdy sąd stwierdza brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za bezprzedmiotowe, zbędne i zmierzające jedynie do przedłużenia procesu należy uznać dowody powołane na okoliczność zakresu i wartości szkody, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Wobec ustalenia braku podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych traumatologa i ortopedy było bezprzedmiotowe, a okoliczności, które miałyby zostać wykazane za pomocą tych środków dowodowych nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie przeprowadzenie przedmiotowych dowodów było zbędne, jednak Sąd Okręgowy powinien był, zgodnie z art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., zamknąć rozprawę dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym po rozpoznaniu wszystkich wniosków dowodowych stron. Mimo to sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął w przedmiocie wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego traumatologa i ortopedy. Takie postępowanie Sądu Okręgowego było wadliwe, jednak ze względu na brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie mogło mieć i nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie drugim na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty zasądzone na rzecz pozwanego składają się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 2.700 zł (§ 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, znajdującego zastosowanie na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSA Dorota Markiewicz SSA Edyta Jefimko SSA Maciej Dobrzyński